

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Herbata z kozuchem
po lipnowsku**

str. 3

LIPNO**Trzy dni z gwiazdami**

str. 4

LIPNO**Trzecia dawka
dla 50-latków**

str. 6

GMINA LIPNO**Kapliczka
zamieszkała
w nowym miejscu**

str. 7

CZWARTEK
30 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 39/2021 (654)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****W mieście nic
się nie dzieje?**

LIPNO ➤ Na słabe informowanie mieszkańców miasta o działalności ratusza i ofercie kulturalnej narzekają, także za pośrednictwem radnych, lipnowianie. Władze i organizatorzy imprez zwracają natomiast uwagę na znikomą liczbę miejscowych uczestniczących w wydarzeniach



Także na mecze piłkarzy Mienia Lipno przychodzi garstka kibiców

– Słyszę wiele spostrzeżeń, że w mieście się nic nie dzieje – informuje Grzegorz Koszczka, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie. – Zauważam, że przepływ informacji, chyba w wyniku covidu, został zachwiany. Apeluję więc i zachęcam do korzystania z aplikacji, do śledzenia informacji na stronie www.umlipno.pl, tam jest mnóstwo informacji, są też ważne i istotne obecnie rzeczy, tkj. narodowy spis, który jest obowiązkowy, a w którym jest jeszcze dużo do zrobienia. Nikogo się nie zmusi, ludzie do tego podchodzą różnie, ale my prosimy o przychodzenie do urzędu i doko-

nywanie spisu. Można to wykonać także online. Jest to dla nas bardzo ważne, dla ogółu.

Spisać trzeba się do końca września, a więc już akcja dobiega końca. Informacje o obowiązku dostępne są na stronie internetowej ratusza, ale także na banerze zawieszonym na magistrackim balkonie. Podobnie ma się sprawa z pozostałymi akcjami prowadzonymi w mieście czy w kraju.

– Jest również spis pieców i te informacje również są na stronie internetowej urzędu – dodaje radny Grzegorz Koszczka. – To też jest obowiązkowe, za to mogą być sank-

cje. Poza tym ja uważam, że jeżeli my się dobrze spisujemy i okaże się, że jest jeszcze dużo pieców, to być może będą dla takich gmin pieniądze i my z tego skorzystamy. Jest obowiązek i trzeba to wykonać. Jest również program „Czyste powietrze”. Nasze miasto to realizuje, jest punkt konsultacyjny, warto skorzystać, rozmawiać z konsultantami, oni wiele rzeczy podpowiedzą. Czyste powietrze to wielka szansa na uzyskanie bardzo dużego wsparcia i dbanie o nasze wspólne, czyste środowisko.

Warto zaglądać na stronę internetową ratusza lub do gazet. Na naszych łamach ukazują się wszystkie informacje, którymi lipnowski urząd miejski chce się podzielić z mieszkańcami za naszym pośrednictwem, ale też niestety nie narzekamy na ich nadmiar. Czasem musimy działać intuicyjnie, innym razem dowiadujemy się przypadkiem, rzadko zdarza się, że otrzymujemy informację z lipnowskiego ratusza o planowanym wydarzeniu. Nie umyka nam nic, o czym mówią urzędnicy magistratu.

dokończenie na str. 31**Wielgie****Pijany 40-latek
wiózł córkę**

Zatrzymany przez policjantów mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania. Jednak ani to, ani spożyty wcześniej alkohol nie powstrzymały go przed tym, by wieźć autem swoją sześciolletnią córkę.



Policjanci drogówki pełnili w miniony czwartek służbę statyczną w Wielgim. Po godzinie 18.00 zatrzymali tam do kontroli kierującego toyotą 40-latką. Podczas rozmowy z kierowcą funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny alkohol. Badanie potwierdziło, że mężczyzna znajdował się pod jego działaniem.

– Dalsza kontrola ujawniła, że mieszkaniec gminy Wielgie nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Ani alkohol, ani brak prawa jazdy nie powstrzymały mężczyzny przed przewożeniem

w aucie sześciolletniej córki. Za brak uprawnień do kierowania policjanci ukarali mężczyznę mandatem w wysokości 500 złotych. Ponieważ dziecko przewożone było niezgodnie z przepisami, kolejny mandat jaki otrzymał mężczyzna, był w wysokości 150 złotych – podaje KPP Lipno.

Za kierowanie po użyciu alkoholu nieodpowiedzialny kierowca odpowie przed sądem, który zdecyduje czy nie objąć go zakazem prowadzenia pojazdów.

(ak), fot. ilustracyjne

Uwaga na naciągaczy! Kradną duże sumy

REGION ▶ Oszuści wciąż sięgają po różne metody, by wyłudzić nasze pieniądze. Modyfikują te już dobrze znane, jak „na policjanta” i „na wnuczka”, ale powszechnie stosowaną jest też ta, w której przesyłany jest sms, bądź e-mail z informacją o rzekomej zaległej płatności, a wraz z nią link. Odbiorca często „klika” w niego i... zaczynają się kłopoty



W ostatnim czasie kujawsko-pomorscy policjanci odnotowali kilka tego typu zdarzeń. Takich metod użyli, niestety skutecznie, oszuści, którzy naciągali mieszkańców powiatu brodnickiego, chełmińskiego i grudziądzkiego. Schemat działania sprawców za każdym razem jest podobny. Mówią, że są wnuczkami i pilnie potrzebują pieniędzy na okazyny zakup, inwestycję życia lub w związku z wypadkiem drogowym. Czasem mówią, że są policjantami i przekonują nas, że Twoje pieniądze są zagrożone i że trzeba je przenieść na inne konto, aby były bezpieczne. Jeszcze innym razem przesyłają sms-em lub e-mailem informację o zaległych płatnościach za różnego rodzaju usługi. Wraz z nią zamieszczają link, który po „kliknięciu” przekierowuje nas na program szpiegowski umożliwiający dostęp do naszego konta, co skrzętnie wykorzystują oszuści.

Często też, podstępem, podczas internetowych transakcji zdobywają nasze dane i bez ograniczeń korzystają z naszych finansów. Bądź czujny i nie daj się oszukać na zmyśloną historię usłyszaną przez telefon czy przeczytaną w przesła-

nej wiadomości, tak jak mieszkańcy naszego regionu, którzy tylko jednej doby stracili w sumie ponad 170 tysięcy złotych.

W minionym tygodniu policjanci z Bydgoszczy zostali powiadomieni o oszustwie na 86-latkę. Z jej relacji wynika, że mężczyzna dzwoniący na telefon stacjonarny podawał się za jej wnuczka i oznajmił, że miał wypadek. Potrzebne mu były pieniądze, bo w przeciwnym razie miał pójść do więzienia. Pokrzywdzona przekazała rozmówcy, że ma w domu 108 tysięcy złotych. Wówczas rzekomy wnuk oświadczył, że za chwilę przyjdzie do niej adwokat, któremu kobieta ma przekazać pieniądze. Po chwili przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej młody mężczyzna, któremu seniorka wręczyła worek foliowy z całą posiadaną gotówką. Po pewnym czasie zorientowała się, że została oszukana. To jednak nie jedyne oszustwa, do których doszło w ostatnich dniach w Bydgoszczy.

Również w Bydgoszczy na telefon komórkowy 83-latki zadzwonił nieznany jej mężczyzna i powiedział, że do odbioru są trzy przesyłki polecane, po czym zakończył

rozmowę. Po chwili zadzwoniła kobieta z zastrzeżonego numeru, przedstawiając się jako funkcjonariusz CBŚP. Poprosiła starszą panią, by ta pomogła w ujęciu oszustów, którzy roznoszą przesyłki. Następnie poleciła kobiecie przygotować pieniądze i wyrzucić w reklamówce przez okno. Bydgoszczanka nie podejrzewając, że mogło to być oszustwo, wyrzuciła w przezroczystej reklamówce 21 tysięcy złotych.

Trzecią ofiarą oszustów jest 86-latka. Sprawcy, dzwoniąc na jej telefon stacjonarny, podawali się za funkcjonariuszy policji oraz prokuratora. Przekazali kobiecie informację o rzekomej grupie przestępczej, która stoi pod kłatką i ma dokonać kradzieży w jej mieszkaniu. Oszuści wypytali seniorkę o posiadane pieniądze i kosztowności. Pokrzywdzona przekazała, że ma w domu gotówkę w kwocie ponad 10 tysięcy złotych. Następnie sprawca podając się za policjanta kazał wyrzucić pieniądze przez balkon. To też starsza pani uczyniła.

– Podobnie zadziałali przestępcy w Inowrocławiu – informują policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. – Mieszkający tam 80-latek najpierw odebrał telefon od rzekomego pracownika poczty, który chciał, by ten podał mu dokładny adres seniora dla prawidłowego doręczenia paczki. Po chwili zadzwoniła kolejna osoba. Tym razem podała się za policjanta i ostrzegła mężczyznę, że jest narażony na kradzież pieniędzy. By ustrzec się przed przestępstwem, senior musiał wybrać pieniądze z konta, zapakować w kopertę i wrzucić do śmietnika w umówionym miejscu. 80-latek zrobił jak mu

kazano. Po upływie dwóch godzin senior miał czekać na dalsze telefoniczne instrukcje, których rzecz jasna się nie doczekał, a kontakt z rozmówcami się urwał.

– Informujemy i przypominamy naszym rodzicom i dziadkom o tych procedurach – apelują policjanci. – Ostrzegajmy przed osobami, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość i ufność. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni z prośbą o szybkie pożyczanie dużej sumy pieniędzy lub przekazanie jej jako gwarancji rozwiązania jakiegoś problemu. Wykorzystujemy do tego celu rodzinne spotkania, świąteczne obiady, czy przypadkowe wizyty. Wszystko po to, by w porę ostrzec naszych bliskich. Zwróćmy też uwagę na tego typu zagrożenie otaczającym nas samotnym seniorom. Pamiętajmy – zwykła ostrożność i wiedza o metodach działania przestępców może uchronić starsze osoby przed utratą oszczędności ich życia.

Policjanci apelują też do wszystkich, by nie dali się zwieść oszustom, którzy przesyłają informacje zawierające jakiegokolwiek linki do „kliknięcia” czy też usiłują uzyskać dane autoryzacyjne kodu blika do płatności. Zdarza się tak podczas transakcji na popularnych portalach aukcyjnych.

Brodnicki policjanci odnotowali dwa oszustwa, gdzie pokrzywdzeni stracili spore sumy pieniędzy. W pierwszym przypadku 62-letnia kobieta za pomocą komunikatora społecznościowego podała sprawcy dane autoryzacyjne do konta bankowego i z jej konta „zniknęło” 4 600 złotych. Kolejny przypadek, gdzie do 28-letniego brodniczana zatelefonował sprawca i podając

się za pracownika banku, uzyskał dane autoryzacyjne kodu blika, przy pomocy którego dokonał przelewu z konta bankowego pokrzywdzonego. Mężczyzna stracił 3 tysiące złotych.

– Coraz częściej też możemy paść ofiarą oszustwa na tzw. dopłatę – dodają mundurowi. – Tym sposobem szybko można stracić oszczędności zgromadzone na koncie bankowym. Ofiarą tej metody padł mieszkaniec powiatu nakielskiego. Oszuści wysyłali do niego wiadomość sms z informacją o konieczności uregulowania drobnej zaległości finansowej za energię elektryczną, z jednoczesną informacją, że jeśli kwota nie zostanie wpłacona, dostawca odłączy prąd. Wiadomość zawierała także link, po wejściu w który następuje przekierowanie do bankowości internetowej. Logując się tam, udostępniamy oszustom pełen dostęp do swojego konta i niestety dopiero po jakimś czasie możemy się zorientować, że nie tylko „wyparowali” zgromadzone na rachunku środki, ale też został zaciągnięty kredyt. Tym sposobem mężczyzna stracił ponad 25 tysięcy złotych. Aby uniknąć problemów, należy uważnie czytać wszystkie otrzymywane wiadomości, a przede wszystkim nie „klikać” w podejrzane linki. Nikt nie lubi mieć długów i związanych z nimi konsekwencji, dlatego natychmiast usiłujemy rozwiązać ten problem i spłacić zobowiązanie. I to jest błąd. Nie działamy pod wpływem emocji. Ze spokojem zastanówmy się czy rzeczywiście mogło dojść z naszej strony do takiego zaniedbania, a ustrzeżemy się utraty pieniędzy.

Opr. (Szyw), fot. ilustracyjne

Region

Oszustwo „na kwarantannę”

Uwaga na nowy sposób działania oszustów. Użytkownicy telefonów komórkowych otrzymują fałszywe SMS-y o nałożeniu kwarantanny. Wiadomości zawierają linki odsyłające do rzekomo szczegółowych informacji na ten temat. Może to być próba wyłudzenia danych lub zainstalowania złośliwego oprogramowania. Policjanci apelują o zachowanie czujności i nieklikanie w przesłany link.

Użytkownicy telefonów komórkowych otrzymują ostatnio wiadomości sms o nałożeniu kwarantanny. W treści podany jest link/adres do strony. Wiadomości są tak skonstruowane, że

mają zmusić odbiorcę do kliknięcia w odsyłacz. Uważajmy na tego typu linki, ponieważ jest to próba oszustwa i wyłudzenia danych.

Przypominamy, że kwarantanna nakładana jest automatycz-

nie przy przekroczeniu granicy lub na podstawie przeprowadzonego wcześniej wywiadu epidemiologicznego przez pracowników państwowej inspekcji sanitarnej. Po skierowaniu na kwarantannę

osoba dostaje prawidłowy sms o następującej treści: „Jesteś na kwarantannie. Masz ustawowy obowiązek używania aplikacji Kwarantanna domowa. Jest dostępna w Appstore i Google Play.”

Fałszywe wiadomości tekstowe wraz z linkami dotyczą nie tylko tematu kwestii kwarantanny. Zdarza się tak, że informują nas między innymi o wystawieniu e-recepty, odnalezieniu portfela, dopłaty za przesyłkę. Kliknięcie w przesłany link prowadzi do strony nakłaniającej do pobrania aplikacji „Flash Player”. Aplikacja ta jest złośliwa, po instalacji doko-

nuje ataku na rachunki bankowe właściciela smartfona i okrada go z pieniędzy.

Pomysłowość oszustów nie zna granic. Wymyślają różne sposoby, by wyłudzić nasze dane. Każdorazowo otrzymując takie SMS-y, które zawierają link, prosimy o nieotwieranie załączników. Możemy paść ofiarą oszustów, którzy chcą wyłudzić od nas dane, które mogą posłużyć do kradzieży pieniędzy zgromadzonych na koncie lub zainstalować nam złośliwe oprogramowanie.

Opr. (Szyw)

Herbata z kożuchem po lipnowsku

LIPNO ➤ Zmorą mieszkańców niższych kondygnacji budynków zlokalizowanych przy ulicy Sierakowskiego i Ekologicznej jest jakość wody płynącej z kranów. Kamień w czajniku i kożuch na herbatce to codzienność. Przyczyną jest gromadzenie się nadmiaru minerałów. – W przyszłym roku rozwiążemy problem – zapewnia Marcin Kawczyński, prezes spółki PUK, zaopatrującej lipnowian w wodę



– Skarżą się mieszkańcy ulicy Sierakowskiego i Ekologicznej, że woda docierająca głównie do

mieszkań na parterze i pierwszym piętrze, wyżej aż takiego problemu nie ma, jest bardzo zażelaziona –

zauważa Wojciech Maciejewski, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Lipnie. – W czajnikach gromadzi się kamień, a w herbatce pływa kożuch. Czy to jest może problem z filtrami, czy to zniknie?

Problem jest poważny, bo i bez wody żyć się nie da. A o dobrą wodę dopominają się mieszkańcy części Lipna. Niepokoi ich wygląd kranówki, bo jej czystość jest zgodna z wytycznymi i nie ma co do tego zastrzeżeń. Problem jest znany szefowi spółki zaopatrującej lipnowian w wodę.

– Mamy ten problem już od dłuższego czasu, bo tam jest końcówka sieci – wyjaśnia Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębior-

stwa Usług Komunalnych w Lipnie. – Zaplanowaliśmy na przyszły rok inwestycję, aby zrobić zapieczęcie w krąg, żeby ta woda nie gromadziła się w końcówce sieci, a płynęła. To nie jest żelazo, tylko są to minerały, które znajdują się w wodzie. One oprócz barwy i szkodliwości dla urządzeń nie mają znaczenia dla naszego zdrowia. Jest to jednak wizualnie bardzo negatywne i dlatego staramy się, aby ta woda nie zawierała takich cząstek. Zaplanowaliśmy taką inwestycję i mam nadzieję, że w przyszłym roku ją wykonamy i problem rozwiąże się. Woda jest spięta w dwa ujęcia, w tej części miasta płynie z nowego ujęcia przy Placu 11 listo-

pada. Jest to nowa stacja uzdatniania wody i tam jest bardzo dobrze uzdatniona woda, aczkolwiek zawsze dzieje się na końcówkach sieci. Staramy się je często płukać, być może jest to niewystarczające, będę zwracał uwagę na to, żeby jeszcze częściej płukać do czasu wykonania tej inwestycji i rozwiązania problemu kompleksowo.

Jest więc szansa na poprawienie wyglądu wody, a w przyszłym roku na zażegnanie problemów. Woda jest zdatna do picia, minerały nie są szkodliwe dla zdrowia. Takie zapewnienie padło z ust szefa PUK-u.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Brawura nie popłaciła

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali mężczyznę, który na drodze publicznej w Skępem wprowadzał pojazd w poślizg. Jak się okazało podczas kontroli, nie było to jego jedyne przewinienie. Policjanci zdecydowali oddać sprawę do sądu.

Policjanci drogówki pełniący w ubiegły czwartek służbę na terenie Skępego zauważyli jak kierowca mercedesa na skrzyżowaniu wprowadzał kierowany pojazd w poślizg, kręcąc tzw. bączki. Ponieważ kierujący stwarzał zagrożenie na drodze, nie stosując się do obowiązujących w tym miejscu znaków, funkcjonariusze użyli sygnałów uprzywilejowania, aby zatrzymać pojazd do kontroli.

Kierującym okazał się 34-letni mieszkaniec Lipna. Podczas kontroli policjanci ujawnili kolejne wykroczenia w postaci braku obowiązkowego wyposażenia pojazdu. Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że dowód rejestracyjny pojazdu był już wcześniej zatrzymany z powodu zagrożenia bezpieczeństwa. Funkcjonariusze nie odnaleźli także informacji na temat ubezpieczenia

kontrolowanego pojazdu.

W związku z licznymi wykroczeniami jakich dopuścił się kierujący policjanci odstąpili od postępowania mandatowego i skierują do sądu wniosek o ukaranie mężczyzny. Sporządzą także wniosek do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o sprawdzenie ubezpieczenia pojazdu.

(ak)

Gmina Skępe

Był trzeźwy, ale i tak nagrzeszył

Policjanci lipnowskiej drogówki prowadzili działania pod nazwą „Trzeźwy kierujący”. Podczas kontroli drogowej stan jednego z kierowców zwrócił uwagę funkcjonariuszy, chociaż alkomat wykazał, że mężczyzna nie spożywał alkoholu. Policjanci znaleźli u niego woreczek z amfetaminą.

Akcje policjantów ruchu drogowego skierowane są na poprawę bezpieczeństwa na drogach poprzez działania prewencyjne, ale przede wszystkim poprzez eliminację z ruchu kierowców stwarzających realne zagrożenie. Do takich należą nietrzeźwi kierowcy oraz ci, którzy prowadzą pojazdy pod wpływem środków odurzających.

W czwartek (23.09.2021) podczas akcji „Trzeźwy kierujący” w Łąkiem funkcjonariusze zatrzymali do kontroli kierowcę

cego BMW. Jego pojazd posiadał liczne usterki, za które policjanci zatrzymali mu dowód rejestracyjny. Podczas kontroli stan kierowcy wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy, bo mężczyzna był zdenerwowany, wydawał się wystraszony i nie potrafił składować odpowiedzi na pytania. Gdy jednak policjanci sprawdzili stan jego trzeźwości, okazało się, że nie spożywał alkoholu.

Podczas dalszej kontroli funkcjonariusze znaleźli u mężczyzny woreczek z białym proszkiem. 22-latek oświadczył,

że jest to amfetamina, co później potwierdziły policyjne testy. Wstępne badania wykazały, że mieszkaniec gminy Skępe prowadził pojazd, będąc pod wpływem narkotyku. Jeśli potwierdzą to badania krwi, usłyszy on dwa zarzuty. Jeden dotyczący posiadania narkotyku, a drugi prowadzenia pod jego wpływem auta.

Policjanci zatrzymali mężczyźnie uprawnienia do kierowania.

(ak)

Gmina Kikół

Kupili nowe wiaty

Na wniosek mieszkańców sołectw Lubin, Cieluchowo oraz Grodzień zostały zakupione i zamontowane nowe wiaty przystankowe.



Zadanie to wykonano z myślą o dzieciach i młodzieży dojeżdżającej do szkół podstawowych jak i ponadpodstawowych oraz o mieszkańcach korzystających z transportu publicznego. Montażem zajęła się firma „BIN” z Aleksandrowa Kujawskiego, która zajmuje się również ich produkcją. Wiaty przystankowe zakupiono ze środków inwestycyjnych Gminy Kikół oraz fun-

duszu sołeckiego. Koszt zakupu i montażu to kwota 12 720 zł.

– Pracownicy Urzędu Gminy Kikół we własnym zakresie przygotowali podbudowę pod montaż wiat przystankowych. Dlatego w naszym wspólnym interesie jest dbanie o ich wygląd i estetykę – informują urzędnicy.

(ak),

fot. nadesłane

Trzy dni z gwiazdami

LIPNO ▶ Od piątku do niedzieli trwał 14. Przegląd Twórczości Filmowej „Pola i inni” zorganizowany przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri



To było wyjątkowo istotne z artystycznego punktu widzenia wydarzenie kulturalne. Do wspaniałych laureatów „Polutki” dołączyła zająca aktorka Irena Ka-

rel i wybitny reżyser Dariusz Jabłoński, a tablicę w alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri w Lipnie odsłonił także aktor Peter Lucas (Piotr Andrzejewski), laureat „Po-

litki” z 2015 roku.

Muzyczną ucztę w mistrzowskim wykonaniu zafundowała licznie zgromadzonym w kinie „Nawojka” aktorka Katarzyna Dą-



browska, z recitalem wystąpił pochodzący z Lipna, doskonale już rozpoznawalny z małego i dużego ekranu oraz scen teatralnych aktor młodego pokolenia Kamil Mróz,

zaprezentowali się adepci sztuki scenicznej z lipowskiego teatru BeneNati. Nie obyło się bez projekcji filmów i kinowych dyskusji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Uczniom potrzebne wsparcie po pandemii

LIPNO/POWIAT ➤ 21 września w lipnowskiej strażnicy OSP spotkali się dyrektorzy placówek oświatowych i pedagodzy z całego powiatu. Organizatorem konferencji było Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli z Włocławka, a tematem „Wsparcie wychowawcze i psychoprofilaktyczne po powrocie do szkół”



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Dziękuję pani dyrektor Grażynie Troszyńskiej za inicjatywę, bo spektrum dzisiejszej konferencji jest bardzo szerokie – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Ostatnie półtora roku funkcjonowaliśmy w lockdownie, a i teraz pandemia obowiązuje i nie wiemy jeszcze jak szkoły będą pracować, bo doniesienia są niepokojące. Zagadnienia dzisiejszej konferencji są okazją do tego, żeby podzielić się swoimi doświadczeniami ze szkół i środowisk, i wysłuchać tego, co mają do powiedzenia ci, którzy zmagają się z tymi problemami zawodowo. Cieszę się, że organizatorzy i dyrektorzy z całego powiatu mogą z przyjemnością i z pożytkiem spędzić ten czas w Lipnie.

Spotkanie mogło odbyć się

dzięki współpracy Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku i Urzędu Miejskiego w Lipnie. W strażnicy OSP w Lipnie spotkali się pracownicy K-PCEN, dyrektorzy i przedstawiciele szkół z całego powiatu lipnowskiego.

– Zawsze jesteśmy blisko nauczycieli i dyrektorów – podkreśla Grażyna Troszyńska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. – Wszystko to, co robimy, jest z myślą właśnie o nich. Odzwierciedleniem tego jest informator form doskonalenia, który zawiera bardzo dużo obszarów do zagospodarowania w wiedzę, ale przede wszystkim jest zgodny z kierunkami polityki oświatowej państwa,

wymaganiami stawianymi wobec szkół i placówek, priorytetami Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, ze strategią rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego. Bierzemy pod uwagę szereg różnych innych czynników, które wpływają na kształt tego informatora, bierzemy pod uwagę wyniki nadzoru pedagogicznego, wszelkie analizy wewnętrzne i zewnętrzne potrzeb w zakresie pomocy i wsparcia. Prowadzimy również wspomaganie szkół i placówek, z którego powiat i miasto Lipno korzystają. Wspomaganie nie oznacza, że szkoła źle funkcjonuje, ale wspomaganie traktujemy jako partnerstwo w rozwoju. Zawsze służymy radą i pomocą, zapraszamy do naszej placówki. Wszystko robimy z myślą o nauczycielach.

Zgromadzeni wysłuchali Dominiki Cieślakowskiej – psychologa i trenera umiejętności społecznych, Katarzyny Zawackiej z K-PCEN, Ewy Elwertowskiej z poradni psychologicznej. Tematem konferencji było podnoszenie jakości edukacji poprzez działania uwzględniające zróżnicowane potrzeby rozwojowe i edukacyjne uczniów, zapewnienie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, szczególnie w czasie pandemii covid-19.

– Czuję się wyróżniona, że



mogę podzielić się swoimi obserwacjami dotyczącymi funkcjonowania w tej chwili szkół, ale też i problemów jakie wystąpiły wśród uczniów, rodziców i często nauczycieli w czasie pandemii – mówi Ewa Elwertowska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lipnie. – Wiemy, że nie obyło się to bez wpływu na nas dorosłych, tak samo dzieci, które zostały pozostawione same sobie. W czasie pandemii dzieci miały pełen etat w domu, my wychodziliśmy do pracy, a dzieci zostawały przed komputerem i miały 8-godzinny dzień pracy. To nie obyło się bez wpływu na relacje między nimi, na budowanie osobowości, kontakty międzyludzkie. Te dzieci po wakacjach wróciły

z problemami do szkół. Przyczyną jest odosobnienie i praca zdalna. Cieszę się, że w tym roku dzieci już poszły do szkół i są ze sobą, jednak nie wszystkie potrafią się w tym odnaleźć. Jestem bardzo zaniepokojona tym, że znowu mógłby być ogłoszony lockdown, bo te straty są dla uczniów nie do odrobienia. Ten rok już pokazał, że niektóre momenty życia szkolnego powinny być powtórzone i odtworzone. Największy wpływ zamknięcie szkół miało na klasy pierwsze szkoły podstawowej, dzieci nie zdążyły się poznać, nawiązać żadnych relacji, ale też miało to przełożenie na studentów pierwszego roku.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Zasłużona emerytura

21 września w Publicznym Przedszkolu w Wiosce odbyło się uroczyste podziękowanie za wieloletnią pracę Jadwidze Mirosławskiej, która odeszła na zasłużoną emeryturę.



– Pani Jadzia to dobry duch, który budował podwaliny tego przedszkola – przypomniał burmistrz Piotr Wojciechowski. – Dziękujemy za bardzo wiele lat

pracy i życzymy realizacji swoich planów i zamierzeń.

Burmistrz Piotr Wojciechowski, przewodniczący rady miejskiej Janusz Kozłowski oraz dy-

rektor przedszkola „Pod lipami” Małgorzata Grzywińska podziękowali świeżo upieczonej emerytce, wieloletniej pracownicy placówki w Wiosce za życzliwość i wzorową pracę. Były życzenia zdrowia i długich lat w roli emerytki oraz zapewnienia o przyjaźni i wsparciu.

– To był piękny czas pracy w przedszkolu – mówiła Jadwiga Mirosławska. – Życzę wszystkim moim koleżankom, żeby mogły dopracować do emerytury. Cieszę się, że mi się udało i tego życzę pracownikom przedszkola.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Kikół

Budżet zasilony

Podczas obrad XIX Sesji Rady Gminy Kikół wójt Józef Predenkiewicz oraz skarbnik Wioletta Frej podpisali umowy ze starostą Krzysztofem Baranowskim, który uczestniczył w sesji.



Umowy opiewają na łączną kwotę 268 tys. zł, co znacząco zasilą budżet gminy. Przekazane środki w wysokości 170 tys. zł. zostaną przeznaczone na dofinansowanie zadania polegającego na „Budowie Stacji Uzdatniania Wody w miejsco-

wości Sumin wraz z niezbędną infrastrukturą”. Natomiast pozostałe środki pochodzące z PFRON w wysokości 98 tys. zł dotyczyć będą zakupu 9-osobowego busa na potrzeby osób niepełnosprawnych.

(ak), fot. nadesłane

Trzecia dawka dla 50-latków

LIPNO ➤ 24 września ruszyła rejestracja osób po 50. roku życia i medyków pracujących z pacjentami na szczepienie trzecią dawką przeciw covid-19. Tymczasem wciąż średnio ponad połowa populacji nie skorzystała z zastrzyku

– Nieustająco zachęcam do szczepienia się przeciwko covid-19 – apeluje Maria Bautembach, lekarz medycyny i radna miejska. – W naszym mieście i tak nie jest źle, ale niepokoi nas sytuacja wśród dzieci. Nie ma się czego obawiać, prawie gwarantujemy, że nic nie zadzieje się po takim szczepieniu i apelujemy, by rodzice zdecydowali się zaszczepić dzieci powyżej 12. roku życia. Światowa Organizacja Zdrowia podała już rekomendację, że Pfizer będzie już wydawał zezwolenia na szczepienia dzieci od 5. roku życia. My się z tego cieszymy, że będziemy mogli zaszczepić młodsze dzieci, niemniej jest nadal niezadowolający procent zgłaszających się. Serdecznie zapraszamy na szczepienia, bo choroba jest groźna i niestety w ponownym natarciu.

Szczepienia trwają. Szczepić się można po zapisaniu za pośrednictwem infolinii 989, po umówieniu w przychodni, ale też w licznych punktach szczepiennych odwiedzających cyklicznie miasta i wieś naszego powiatu. Aktualne harmonogramy dostępne są w urzędach, na stronach internetowych i obwieszczeniach gminnych. Są gminy, takie jak Chrostkowo, które zorganizowały nawet dla zaszczepionych loterię z nagrodami.

Nagrody czekają

– Trwa wielka loteria szczepionkowa w gminie Chrostkowo, w ramach której zapraszamy wszystkich mieszkańców, którzy ukończyli 12. rok życia do szczepienia się przeciw covid-19 – informują chrostkowscy samorządowcy. – Każdy, kto zaszczepi się w dniach 25-30 września, może wziąć udział w loterii z nagrodami zorganizowanej przez wójta gminy Chrostkowo. Wystarczy po szczepieniu zgłosić się do Urzędu Gminy w Chrostkowie i przedstawić dowód potwierdzający przyjęcie choćby jednej dawki. Aby wziąć udział w loterii, można zaszczepić się w dowolnym punkcie szczepień. Dbajmy o siebie i innych. Szczepienia to jedyna szansa na pełną normalność. Do wygrania są nagrody ufundowane przez wójta gminy Chrostkowo: sprzęt RTV, konsole do gier, rowery i wiele innych.

Wygrać można przede wszystkim odporność, co jest niezwykle istotne w czasie zwiększających się z dnia na dzień wskazań sanitarnych. Dobowe potwierdzenia zachorowań na covid-19 znowu sięgają tysiąca osób. I znowu przybiera umierających z powodu zakażenia koronawirusem.



Śmiertelne żniwo

Dotychczas, od początku epidemii, zakaziło się koronawirusem w Polsce ponad 2,9 mln osób, zmarło ponad 75 tysięcy pacjentów. W województwie kujawsko-pomorskim zachorowało blisko 182 tysiące mieszkańców, zmarło 4800. W powiecie lipnowskim też covid zebrał żniwo. Zakaziło się prawie 4 tysiące mieszkańców, zmarło 97 (dane na 24 września).

Od grudnia ubiegłego roku trwają w Polsce szczepienia. Podano ponad 37 milionów dawek, w pełni zaszczepionych jest obecnie 19,341 mln osób, w województwie kujawsko-pomorskim pełną odporność poszczepienną ma 931 160 mieszkańców.

– Szczepienie pozwala uniknąć zachorowania na covid-19 lub łagodnie przejść przez zakażenie – wyjaśnia minister zdrowia Adam Niedzielski. – Musimy być odpowiedzialni, zachowujemy czujność, by wspólnie uniknąć czwartej fali pandemii.

Za mało zaszczepionych

W naszym powiecie najwięcej osób zaszczepiło się w Lipnie. Jest to 51,6 %, czyli 7371 mieszkańców. Drugie miejsce pod względem w pełni zaszczepionych mieszkańców zajmuje Chrostkowo z 49 %, czyli 1398 osobami o pełnej odporności. Trzecie miejsce zajmują Dobrzyń nad Wisłą i Bobrowniki z 44,2 % w pełni zaszczepionych.

W gminie Kikół zaszczepiło się 43,6 % mieszkańców, w mieście i gminie Skępe – 42,8 %, w gminie Wielgie – 42 %, w Tłuchowie – 41,1 % i w gminie Lipno tylko 40 %. Wciąż więc jest dużo do zrobienia i na to gotowe są punkty szczepienne i te

stałe w przychodniach, i te mobilne. Wystarczy pójść do punktu i przyjąć zastrzyk. Dotyczy to obecnie każdej osoby od 12. roku życia.

W województwie kujawsko-pomorskim przykładem świeci Radziejów z 62,5 % w pełni zaszczepionych mieszkańców, Osielsko z 59 %, Ciechocinek z 58,3 %, Bydgoszcz z 57,5 %. Toruń to 57,5 % w pełni zaszczepionych, Rypin – 55,5 %, Aleksandrów Kujawski – 55,5 %.

Jeszcze lepszym przykładem jest Podkowa Leśna w województwie mazowieckim, najlepiej zaszczepiona gmina w Polsce, gdzie pełną odporność zyskało już 68,8 %. Drugie miejsce w rankingu ogólnopolskim zajmują Wronki w województwie wielkopolskim z 67,2 % w pełni zaszczepionych, trzecie Warszawa z 67 %.

Wciąż jednak daleko nam w skali kraju do uzyskania odporności zbiorowej i dlatego potrzeba szczepienia się jest tak ogromna. Apelujemy do każdej osoby od 12. roku życia o sięgnięcie po zastrzyk. Szczepienie jest bezpłatne i pozwala ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. Tylko szczepienia są bronią do walki z pandemią.

Dawka przypominająca dla 50-latków

W chwili, gdy około połowa mieszkańców jeszcze nie zaszczepiła się w ogóle, rząd wspólnie z radą medyczną rozszerzył listę osób mogących dodatkowo wzmocnić swoją odporność przeciw covid-19 trzecią dawką, tzw. przypominającą.

Od minionego piątku 24 września trzecią dawkę, tzw. przypominającą mogą przyjmować oso-

by, które ukończyły 50. rok życia i pracownicy medyczni mający stały kontakt z pacjentami. Dawka przypominająca podawana jest nie wcześniej niż 6 miesięcy od podania drugiej dawki szczepionki. Niezależnie od tego, jaką szczepionką był pacjent z tej grupy szczepiony, teraz otrzyma dawkę preparatu Pfizer.

– Na ostatnich posiedzeniach rady medycznej rozmawialiśmy o zabezpieczeniu osób narażonych na ciężki przebieg covid-19 i wypracowana została rekomendacja, aby po sześciu miesiącach stosować dawkę przypominającą szczepienia u osób najbardziej narażonych, by chronić je w możliwie najlepszy sposób – podkreśla premier Mateusz Morawiecki.

Osoby, które spełniają te wymagania, mogą zgłaszać się do punktów szczepień lub umawiać za pośrednictwem infolinii 989.

Chorzy bardziej narażeni

Od 1 września trzecią dawkę szczepionki przeciw koronawirusowi otrzymywać już mogą osoby z zaburzeniami odporności. Są to pacjenci otrzymujący obecnie aktywne leczenie onkologiczne, osoby po przeszczepach narządowych przyjmujące leki immunosupresyjne lub terapie biologiczne, pacjenci po przeszczepie komórek macierzystych w ciągu ostatnich dwóch lat, osoby z umiarkowanymi i ciężkimi zespołami pierwotnych niedoborów odporności, pacjenci zakażeni wirusem HIV, osoby leczone dużymi dawkami kortykosteroidów lub innymi lekami, które mogą hamować odporność immunologiczną oraz pacjenci dializowani przewlekle z powodu nie-

wydolności nerek. Wszystkie osoby spełniające te warunki mogą zgłaszać się po trzecią dawkę szczepionki nie wcześniej niż 28 dni po podaniu drugiej dawki. Otrzymują preparat Pfizer lub Moderna.

Minister zdrowia zapowiedział, że w chwili, gdy dobowo liczba zakażeń przekroczy tysiąc, będzie rozważał wprowadzanie ograniczeń sanitarnych. Być może będzie to obowiązywać regionalnie, w zależności od liczby osób zaszczepionych i od przyrostu zachorowań. W minioną środę w Polsce odnotowano 882 zakażenia, w czwartek – 974, w piątek – 813. W naszym województwie było to stosunkowo 20, 14 i 14 nowych zakażeń dziennie.

Odczuwalny jest już ten stan w szpitalach. W lipnowskiej lecznicy obowiązuje zakaz odwiedzin pacjentów z małymi wyjątkami.

Zakaz odwiedzin

– W związku z sytuacją epidemiologiczną i nowymi zakażeniami wirusem sars-cov-2 odwiedziny pacjentów w Szpitalu Lipno mogą odbywać się tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. w przypadku wizyt pożegnalnych pacjentów szpitala lub w innych przypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami i przy zachowaniu reżimu sanitarnego – brzmi instrukcja szpitalna. – Odwiedziny pacjentów w oddziałach szpitalnych w wyjątkowych sytuacjach mogą odbywać się po telefonicznym ustaleniu z koordynatorem oddziału lub lekarzem dyżurnym oddziału. Odwiedziny pacjentów w zakładach opiekuńczo-leczniczych w wyjątkowych sytuacjach mogą odbywać się po telefonicznym ustaleniu z kierownikiem zakładów opiekuńczo-leczniczych.

Wykaz numerów telefonów do poszczególnych oddziałów dostępny jest na stronie internetowej szpitala w Lipnie.

Maseczki obowiązują

Przypominamy, że obecnie obowiązuje nakaz noszenia maseczek w pomieszczeniach, w komunikacji, w kościołach, sklepach, kinach. Aktualny jest także obowiązek zachowania dystansu i dezynfekowania rąk. Codzienny ogląd sytuacji wyraźnie wskazuje na to, że ogromna część mieszkańców naszego regionu o wskazaniach sanitarnych zapomniła, o czym świadczą choćby twarze bez maseczek w pomieszczeniach zamkniętych i wszelkich przestrzeniach publicznych.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kapliczka zamieszkała w nowym miejscu

GMINA LIPNO ▶ 25 września ks. Adrian Niebudek, wikariusz parafii WNMP w Lipnie poświęcił figurę w Głodowie i przewodniczył modlitwie przy przeniesionej na nowe miejsce kapliczce do Serca Pana Jezusa z 1958 roku



– W czerwcu figurka została przewieziona z dawnego miejsca na nasz teren – mówi Ryszarda Michalska. – Wszyscy obawiliśmy się, czy uda się w całości przenieść i czy nie uszkodzi się ta krucha cegła. Panowie budujący drogę z Zarządu Dróg Wojewódzkich pomogli przewieźć i figurka zamieszkała u nas. Najpierw myślałam, że ona

będzie zlikwidowana, jeśli nie mogła pozostać w dotychczasowym miejscu. Zaproponowałam miejsce u siebie, wszyscy się zgodzili, co i ile kto mógł, to pomógł. Piasek podarował nam pan ze żwirowni, wsparcie otrzymaliśmy też ze Stowarzyszenia Kobiet z Wierzbicka, pomogli strażacy OSP z Wierzbicka. To cud boski jest, że nam



się wszystko udało, że ta figurka w całości została uratowana. Dla mnie to szczególnie ważna figura, bo ja urodziłam się w 1958 roku. Cieszę się, że jest u nas i że mamy teraz dwie kapliczki we wsi, jedna tu, a druga blisko pałacu.

Ta wyświęcona w sobotę czci Jezusa, druga Maryję. Mieszkańcy Głodowa nie kryją zadowolenia

i licznie zgromadzili się 25 września przy kapliczce, by modlić się i uczestniczyć w akcie poświęcenia.

Urokliwa kapliczka przeniesiona z pasa drogowego (w związku z przebudową drogi wojewódzkiej Lipno-Płock) na prywatny teren podarowany na ten cel przez Ryszardę i Marka Michalskich cieszy

oczy kierowców i jest ważnym miejscem dla mieszkańców Głodowa, Wierzbicka i nie tylko. Jest też pięknym dowodem na poszanowanie tradycji i głęboką wiarę zintegrowanej społeczności.

Tygodnik CLI był patronem wzruszającej uroczystości.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA



NMED

Specjalistyczny gabinet lekarski

lek. med. Karolina Nejman

Specjalista chirurg dziecięcy
Medycyna estetyczna

Zakres usług:

Chirurgia dziecięca:

- konsultacje lekarskie
- kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- kontrole pooperacyjne
- usuwanie zmian skórnych

Medycyna estetyczna:

- Botox
- Wypełnianie zmarszczek
- Mezoterapia igłowa
- Nici liftingujące

ul. Jana Kilińskiego 20, Lipno

Rejestracja telefoniczna: 603 579 633

Mała armia wielkich serc

LIPNO ▶ 25 września na PUK Arenie odbył się piknik charytatywny dla Julii Kędzierskiej, zorganizowany przez stowarzyszenie Mała Armia Lipno pod komendą Sylwii Bednarskiej Ochlanek i patronatem medialnym tygodnika CLI



Julia i jej bliscy nie kryli zadowolenia z akcji

– Udało się zebrać do puszek 11 119,04 zł i taką kwotę zasililiśmy konto Julki – informują nas Sylwia Bednarska Ochlanek i Iwona Kwaśniewska z lipnowskiej Małej Armii. – Dziękujemy za każdy gest wsparcia.

A wsparcie popłynęło od mistrza Marcina Różalskiego,

polskiego kick-boksera i zawodnika MMA, który dzielnie zbierał pieniądze do puszek i cierpliwie rozdawał aufograpy fanom. Na komendę Małej Armii odpowiadały koła gospodyń, lipnowscy policjanci z KPP, strażacy z jednostek OSP z Karnkowa, Radomice, Łochocina i Lipna, szkoły

z Maliszewa i Trzebiegoszcza, przedszkola „Klub Malucha” z Lipna i Skępego.

Były atrakcje dla każdego: bańki mydlane, zjeżdżalnie, dmuchańce, przejażdżki konne, pokaz sztuk walki szkoły „Czarny orzeł”, pokazy służb mundurowych, malowanie twarzy,



Puszka mistrza Marcina Różalskiego zapełniała się szybko

pyszne jedzonko, a nawet stoiska z jesiennymi kwiatami. Wolontariusze z puszkami dzielnie stali na swoich posterunkach od południa, ze sceny płynęła muzyka w wykonaniu zespołu Revers i Łukasza Pawlikowskiego.

Nad przebiegiem przed-

sięwzięcia czuwali mundurowi z Małej Armii Lipno z Sylwią Bednarską Ochlanek na czele. Zbiórka funduszy na leczenie dziewczynki trwa na www.siepomaga.pl/julia-kedzierska.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Włączyli się nauczyciele



Mała Armia stanęła na pomocowym posterunku dla zdrowia Julii



Z pomocą pośpieszyli policjanci z lipnowskiej KPP



Pomagały koła gospodyń wiejskich

Przedszkole otwarte

GMINA SKĘPE ➤ 21 września odbyło się otwarcie nowego budynku przedszkola publicznego „Pod lipami” w Wiosce. Uroczystość rozpoczęła msza święta w skępskim sanktuarium, potem dzieci zachwyciły licznie przybyłych gości tańcem, śpiewem i słowem

– Jest to dla mieszkańców miasta i gminy Skępe oraz dla tych wspianych dzieci radośna chwila – mówił Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Przedszkole to fundament kształtujący osobowość człowieka i dlatego nasz samorząd bardzo wiele środków przekazuje na stwarzanie jak najlepszych warunków dla najmłodszego pokolenia. Dzisiejsza uroczystość jest możliwa dzięki wielu wspianym osobom. Wspomnę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Kiedy pierwszy raz w 2015 roku pojechałem rozmawiać o przejęciu tego budynku na własność przez samorząd, spotkałem się z życzliwością i tak było do końca. Dziękuję wszystkim, ale szczególnie ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu, bo dwa razy nad tym przedszkolem zawisły czarne chmury, raz chciano je zlikwidować, a w kolejnym przypadku, jak my chcieliśmy to przejąć, na-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

gle inny samorząd sobie wymyślił, że on chce je przejąć. Dziękuję za rozsądek i zrozumienie dla posła Ardanowskiego i dyrektora KOWR-u. Osobiście jestem zadowolony, że udało się osiągnąć to, co sobie zamierzaliśmy.

W uroczystości uczestniczył wicewojewoda kujawsko-pomorski

Józef Ramlau, wicekurator oświaty Maria Mazurkiewicz, dyrektor KOWR-u w Bydgoszczy Stanisław Zimnicki, przedstawiciele parlamentarzystów, władze Skępego, sołtys sołectwa Wioska i druh miejscowej OSP Mariusz Bujanowski, dyrektorzy szkół i przedszkoli z miasta i gminy

Skępe oraz społeczność przedszkolna.

– Celem i sensem istnienia każdego samorządu jest tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności – mówił Janusz Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – I nasz skępski sa-

morząd inwestując w to przedszkole wiele milionów złotych, stworzył warunki do tego, żeby dzieci wyrosły na wspianymi obywateli.

Nie obyło się bez prezentów i życzeń dla nauczycieli oraz dzieci. Jak przystało na ważną uroczystość, był też ogromny tort i poczęstunek, a kulminacyjnym punktem było zwiedzanie nowego obiektu. Zachwyciły pachnące nowością, przestronne wnętrza i doskonale, nowoczesne wyposażenie.

– Biblioteka od wielu lat prowadzi wspólnie z Instytutem Książki projekt „Mała książka – wielki człowiek” – mówił Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – On jest kierowany dla dzieci od 3 do 6 lat. Zachęcam do zapisywania dzieci do biblioteki, do dołączenia do programu, czekają wyprawki i świetna zabawa.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Kikół

#SzczepimySię w gminie Kikół

Gmina Kikół kontynuuje akcję szczepień przeciw COVID-19. Kolejny raz w świetlicy wiejskiej w Kikole (21.09.2021r.) był zorganizowany punkt szczepień.



W ramach akcji z tej możliwości skorzystało 50 osób. Każda z osób zainteresowanych miała do dyspozycji szczepionki Pfizer

oraz Johnson&Johnson. Szczepienia były wykonywane pod opieką zespołu szczepiennego ze Szpitala Lipno sp. z o.o. Warto również

wspomnieć, że w dniach 11 oraz 18 września (tj. sobota) udostępnione były pomieszczenia dla zespołu szczepiennego z placówki WIMED



z Lipna. Dzięki takiemu rozwiązaniu z możliwości zaszczepienia skorzystało łącznie w tych dniach 58 osób. O kolejnych szczepie-

niach będziemy informować.

**(ak),
fot. nadesłane**

Wirus zaklęty w kodzie

XX WIEK ✦ Żyjąc w dobie koronawirusa, zapominamy o zagrożeniu, które czai się za każdym razem po naciśnięciu przycisku „power” na naszym komputerze. Wirusy komputerowe powstały jako żart i eksperyment. Obecnie to częste narzędzie w rękach cyberprzestępców

Jeszcze w czasie, gdy komputery były obiektem fantastycznych rozważań, powstały pierwsze prace naukowe mówiące o wirusach komputerowych. W 1966 roku matematyk i fizyk pracujący dla USA John von Neumann przewidział pojawienie się samoreplikujących automatów komputerowych. Kilka lat później wirusa komputerowego opisano w jednej z książek. W 1971 roku naukowcy postanowili wprowadzić w życie teorię von Neumanna. Amerykanin Bob Thomas napisał program komputerowy, który nazwał „odnóżką”. Był to typowy eksperyment. Program samodzielnie powielił się i przesłał do drugiego komputera. Jedynym skutkiem był pojawiający się na ekranie napis „Jestem odnóżką. Złap mnie jeśli potrafisz”. Oczywiście naukowcy stworzyli równocześnie pierwszego antywirusa o nazwie „żniwiarz”. Jego zadaniem było unieszkodliwienie poprzedniego programu.

Kiedy reprezentacja Polski w piłce nożnej zdobywała trzecie miejsce na mistrzostwach świata w Niemczech, w USA stworzono wirusa komputerowego

onazwie „królik”. Wirus mnożył się niczym pocziwy gryzoń i doprowadzał do zawieszenia komputera. Nadszedł 1982 rok i pierwszy poważny atak wirusa komputerowego. Jego autorem był 15-letni uczeń liceum Rich Skrenta. Dziś jest to bogaty przedstawiciel pierwszego pokolenia pionierów informatyki. Jego wirus replikował się na komputerach i wysyłał zabawną wiadomość. Był to więc zwykły żart. Niestety kolejne wirusy komputerowe były tworzone już z myślą o niszczeniu. W 1987 roku pojawił się wirus Jerozolima. Niszczył on pliki na zainfekowanych komputerach w każdy piątek trzynastego.

Na początku lat 90-tych komputery zaczęły coraz śmielej wkraczać do świata bankowości oraz innych branż kluczowych dla gospodarki. Wówczas pojawił się wirus o nazwie „Michał Anioł”. Zaczął atak dokładnie 6 marca 1992 roku, w rocznicę urodzin słynnego renesansowego twórcy – Michała Anioła. Na całym świecie wybuchła panika, ponieważ wirus uszkadzał dysk, a utracone dane były prawie nie do odzyskania. Program zajął kilkaset tysięcy kompute-

rów, ale nie spowodował wielkiego chaosu.

W 2005 roku powstał pierwszy wirus odpowiedzialny za infekowanie telefonów. W 1990 roku pojawił się pierwszy program antywirusowy. Później pojawiły się kolejne firmy oferujące ochronę dla komputerów. Cyfrowy świat jest wciąż areną walki. Co miesiąc powstaje ok. 6 tysięcy nowych złośliwych programów. Statystyki pokazują, że ich twórcami są mężczyźni w wieku od 14 do 25 lat. Obecnie 9 na 10 wiadomości mailowych posiada w sobie wbudowane niebezpieczne kody. Najskuteczniejszy wirus komputerowy bazował na ludzkich pasjach. Nazywał się „I love you”, czyli „kocham cię” i pojawił się w roku 2000. Użytkownicy skrzynek mailowych zaczęli otrzymywać wiadomość pod tytułem „Kocham Cię”. Później wystarczyło kliknąć w link. Program kopiował dokumenty z komputera i potrafił wysyłać je losowo do osób zapisanych na naszym mailu. Nie wyrządzał szkód. Był formą żartu, ale raczej mało śmiesznego.

(pw)

XX wiek

Stare czasy, stare problemy

Współcześni pedagodzy narzekają na zachowanie dzieci i młodzieży. Nie jest to nic nowego, ponieważ podobnie czyniły poprzednie pokolenia nauczycieli. W 1947 roku nasza lokalna oświata w województwie bydgoskim dopiero odbudowywała się z gruzów wojny. Nie brakowało jednak problemów, w tym tych wychowawczych.

W 1947 roku przedszkola były luksusem. Istniały niemal wyłącznie w większych miastach. W naszym województwie nie mogło z nich korzystać wciąż 86% dzieci. Istniało 1431 szkół powszechnych (dawne określenie szkół podstawowej). Przeciętny nauczyciel w 1947 roku miał pod opieką 44 uczniów. To imponująca liczba, ale przed wojną ten stosunek był jesz-

cze gorszy i wynosił 58.

Podczas obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy poruszono także problemy wychowawcze młodzieży. Był to głównie alkohol i palenie papierosów. Odsetek palących w Polsce obecnie wynosi 21%. Tuż po wojnie paliło aż 70% dorosłych Polaków. Nauka palenia niestety odbywała się w szkołach. Nauczyciele nie byli w stanie upilno-

wać młodzieży. Było ich zbyt mało. Podczas wspomnianego zebrania apelowano nawet o zaprzestanie zabaw wiejskich, bo to tam bardzo często dochodziło do upijania się młodych ludzi. Poprzestano na apelowaniu do nauczycieli, ponieważ na wiele więcej nie było wówczas ani pieniędzy, ani pomysłu.

(pw)

XX wiek

Wieś w cieniu horroru

Wędrując po muzeum obozu koncentracyjnego Stutthoff, natknijemy się na wystawę ilustrującą obozy filialne. Jednym z nich był obóz w Cieszyinach.

5 tysięcy Żydówek z obozu Stutthoff trafiło do komanda, którego zadaniem było budowanie umocnień wzdłuż Drwęcy. Komenda tego podoobozu mieściła się w Bocieniu nieopodal Chełmży. Kobiety pojawiły się w naszych okolicach pod koniec sierpnia 1944 roku. 1700 z nich pracowało w okolicach Brodnicy, m.in. w Cieszyinach i Jajkowie. Do zadań kobiet należało kopanie rowów strzeleckich, ścinanie gałęzi, betonowanie bunkrów i inne ciężkie prace. W książce: „Z głębokości wołam do Ciebie” znajdziemy m.in. wspomnienia obecnej w obozie w Cieszyinach Żydówki Webliner Taube pochodzącej z Łotwy. „Obóz był straszny. Niemcy bili zupełnie bez powodu. Znęcali się nad więźniarkami. Bili po bosych nogach, rękach i plecach drewnianymi pałkami”.

Oprócz Niemców tortury Żydówkom zadawały także specjalnie szkolone psy. Pogryzienia były na porządku dziennym. Oprócz żydowskich kobiet kopaniem rowów zajmowali się także Polacy. Część z nich umieszczono w sąsiadującej z Cieszyinami wsi Pusta Dąbrówka. Dzienna śmiertelność w żydowskich podobozach miała wynosić 4-5 kobiet. Przyczyniała się do tego ciężka praca trwająca od 3-4 rano do późne-

go wieczora, tortury i głodowe racje żywnościowe. Te składały się w Cieszyinach z zupy z brukwi, kapusty i marchwi. Jeśli trafiło się mięso, to najczęściej była to konina.

Kiedy do obozów zbliżał się front, rozpoczęto akcję o kryptonym „Ewa”. Polegała na selekcji więźniarek, a następnie ich ewakuacji w kierunku zachodnim. Poddawano je najpierw „testom” na wytrzymałość. Przykładowo w podobozie w Grodnie taki test polegał na przebiegnięciu 20 metrów w tę i z powrotem. Te, które go oblały, były zabijane. Do Cieszyin w styczniu 1945 roku trafiły więźniarki z Lubicza. Ewakuacja z Cieszyin rozpoczęła się dwa tygodnie później. W Małkach część z nich została uśmiercona zastrzykiem z trucizną. O tym epizodzie gehenny wspomina Żydówka z Wiednia – Elza Weinheben, która przebywała także w Cieszyinach. Wspomina ona o szczęściu więźniarek, którym zdołano wstrzyknąć tylko pierwszą dawkę trucizny. Tylko dzięki temu ocalały, chociaż towarzyszył im straszny ból.

Tylko niewielka część załogi obozów doczekała się procesów. Jeszcze mniejsza zawisła na szubienicy...

(pw)

XX wiek

Czarny strajk

W 1925 roku w całej Polsce wybuchł strajk robotników rolnych. Była to chyba najgorzej traktowana grupa zawodowa w kraju.

Na skutek fatalnych warunków pracy i życia to tu tliły się idee komunistyczne. W jednym z majątków pod Wąbrzeźnem doszło wówczas do najbardziej radykalnej formy strajku – tzw. czarny strajk. Strajk 1925 roku miał bardzo szeroki zasięg. Setki tysięcy robotników rolnych domagało się podwyżek i poprawy warunków pracy. W kościołach odczytywano specjalny list pasterski i wygłaszano antystrajkowe kazania.

W majątku Wałycz doszło do strajku czarnego. Był to jedyny taki przypadek na Pomorzu.

Robotnicy odmówili podawania zwierzętom jedzenia i wody. Każdy, kto żył w gospodarstwie, wie jakie mogą być skutki takiego postępowania, choćby po jednym dniu. Ostatecznie doszło do porozumienia, które niestety nie dało robotnikom wielkich podwyżek. Strajki powtarzały się. W sylwestrową noc 1925 roku robotnicy w Poznaniu wyszli na ulice i rozbijali witryny sklepowe. Byli szczególnie dobitni sytuacją w chwili, gdy bogata część społeczeństwa bawiła się na wystawnych balach.

(pw)

Sukces króla Łokietka

XIV WIEK ➤ 27 września 1331 roku pod Płowcami koło Brześcia Kujawskiego doszło do nierozstrzygniętej bitwy między wojskami Władysława Łokietka oraz Zakonu Krzyżackiego. W Polskiej historiografii fakt nieprzegrania starcia uznaje się za duży sukces

W 1331 roku Krzyżacy zawarli z czeskim królem Janem Luksemburskim sojusz przeciwko Polsce i w myśl jego postanowień mieli 21 września spotkać się pod Kaliszem z Czechami i następnie uderzyć na Wielkopolskę i Kujawy. W związku ze spóźnieniem Czechów, Krzyżacy postanowili samodzielnie uderzyć na Kujawy, gdzie później dołączyłyby do nich wojska czeskie. 26 września Krzyżacy zdobyli Radziejów i przed świtem zwinąwszy obóz, rozpoczęli marsz w kierunku Brześcia Kujawskiego. Wojska krzyżackie w sile około 7000, wyruszając na Brześć, podzieliły się na dwie części.

Jedną pod dowództwem Otto von Lautenburga, komtura krajowego chełmińskiego, liczącą około 2/3 całej armii oraz drugą, która miała pod dowództwem Dietricha von Altenburga, marszałka Zakonu, zebrać żywność. Poruszający się za wojskami krzyżackimi Łokietek z oddziałami liczącymi 4 tys. ludzi napotkał oddział Dietricha von Altenburga, który zaatakował i pokonał. Później oddział główny wojsk krzyżackich zawrócił po otrzymaniu informacji o porażce Dietricha i stoczył nierozstrzygniętą walkę z polskimi oddziałami.

Zwycięstwo

Kontakt wojsk polskich z krzyżackimi jako pierwszy nawiązał około godziny 9 rano oddział starosty wielkopolskiego Wincentego z Szamotuł, który prowadził straż przednią wojsk Władysława Łokietka. Przypuszczalnie spotkanie wojsk było przypadkowe i doszło do niego między miastem Radziejów i wsią Stary Radziejów, gdy



Obraz Juliusza Kossaka – Bitwa pod Płowcami 1331

oddział Wincentego z Szamotuł we mgle natknął się na obóz krzyżacki. Mgła, która nagle zapanaowała nad okolicą, sprawiła, że Krzyżacy zyskali trochę czasu na ustawienie szyków bojowych. Łokietek podał hasło bojowe dla wojsk polskich „Kraków” i wydał rozkaz do ataku. Co ciekawe w trakcie starcia, aż dwukrotnie następowała przerwa w walce dla odpoczynku. Walki składające się z wielu pojedynków trwały do południa, kiedy to nastąpiło trzecie, decydujące polskie uderzenie. Wtedy też spadł z konia krzyżacki brat Iwan, dzierżący wielką chorągiew zakonu z czarnym krzyżem, której nie można było podnieść, bo była przytroczona do siodła. Nagłe zniknięcie chorągwi, służącej do wydawania rozkazów i stanowiącej dla każdego walczącego punkt orientacyjny w wirze bitwy, wywołało panikę w wojskach zakonnych. Szeregi krzyżackie zostały rozerwane, a oddział Altenburga w większości okrążony i w dużym stopniu wybity. Sam wielki marszałek,

ciężko ranny w twarz, dostał się do niewoli. Pozostali przy życiu Krzyżacy zaczęli się poddawać. Poległ cały szereg dostojników zakonu: wielki komtur Otto von Bonsdorf, komtur elbląski Herman von Oettingen i komtur gdański Albert von Oer, w sumie 56 braci krzyżackich. Zdobyto także wozy z łupami i wielką chorągiew Zakonu.

Remis

Oddział Altenburga został doszczętnie rozbity, jednak Łokietek postanowił podjąć pościg za głównymi siłami Krzyżackimi, zmierzającymi na Brześć Kujawski. Około godziny 14, po wezwaniu pomocy przez uciekające niedobitki straży tylnej, nadciągnęły od strony Brześcia główne siły krzyżackie, które zawróciły w stronę Radziejowa. Do spotkania z wojskami Łokietka doszło w pobliżu wsi Płowce. Bitwa popołudniowa miała charakter chaotyczny i toczyła się ze zmiennym szczęściem dla obu stron. Początkowo przewagę miały wojska polskie, które doprowadziły do ucieczki część

wojsk krzyżackich, tak, że zawracać je musiał komtur Reuss von Plauen. Polakom w drugiej fazie bitwy udało się wziąć do niewoli Heinricha Reussa von Plauen oraz komtura golubskiego Eligera von Hohenstein. Poległ też komtur toruński Heinrich Rube. Tuż przed zmierzchem na pole bitwy zaczęły docierać oddziały krzyżackiej straży przedniej von Plauena, na widok których król, według Długosza, wycofał z pola bitwy swojego jedyne syna Kazimierza Wielkiego. Polacy wzięli do niewoli kolejnych 40 braci-rycerzy, wielu innych znaczniejszych rycerzy i jeszcze więcej zbrojnych krzyżackich. Krzyżakom udało się jednak odbić większość więźniów w tym Dietricha von Altenburga i wielką chorągiew zakonu, w związku z czym król Łokietek wobec zapadających ciemności nakazał wycofanie się z pola bitwy. Krzyżacy po bitwie zachowali przy życiu 56 najcenniejszych polskich jeńców, resztę mordując. Zgodnie z przekazami kronikarza Wiganda z Marburga

biskup Maciej z Gołańczy polecił po bitwie przed pochówkiem policzyć poległych i stwierdzono, że zginęło 4187 walczących po obu stronach, z których większość stanowili Krzyżacy.

Sukces – Krzyżacy wycofują się z Kujaw

Komtur chełmiński Otto von Lautenberg pomimo odparcia ataku wojsk polskich, podjął decyzję o przerwaniu marszu na Brześć Kujawski i pod osłoną ciemności natychmiastowego odwrotu do Torunia bez pochowania swoich własnych poległych. Decyzja o wycofaniu wojsk krzyżackich oznaczała zarazem przerwanie całej kampanii na ziemiach polskich, w związku z czym można tę bitwę uznać za sukces strategiczny Władysława Łokietka. Bitwa uniemożliwiła też połączenie się wojsk krzyżackich z wojskami czesкими Jana Luksemburskiego, których współdziałanie mogło doprowadzić do upadku niedawno zjednoczonego Królestwa Polskiego.

Obie strony po bitwie starały się wykorzystać propagandowo swoje sukcesy. Bitwa bardzo wzmocniła morale wojsk polskich i zrobiła ogromne wrażenie na XIV wiecznym społeczeństwie polskim. Przeświadczenie o triumfie wojsk polskich podkreślał uroczysty wjazd Władysława Łokietka do Krakowa z wziętym do niewoli w bitwie komturem Henrykiem Reussem von Plauen i 40 innymi jeńcami. O tym, że bitwa była polskim sukcesem, świadczy też krzyżacka relacja z 1335 roku dla prokuratora krzyżackiego przy kurii papieskiej w Awinionie.

(Szyw), Fot. domena publiczna/Internet

Postać

Działyński biskup

O historii rodu Działyńskich z Działyńia w ziemi dobrzyńskiej pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy historię postaci Kaspra Działyńskiego, rotmistrza koronnego, sekretarza królewskiego, dziekana włocławskiego oraz biskupa chełmińskiego.

Kasper Działyński urodził się w 1597 roku. Był synem Michała Działyńskiego wojewody brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego oraz Elżbiety Czemińskiej, wojewodzianki pomorskiej. Wykształcenie

zdołał w kolegium jezuickim. W 1621 roku został nawet rektorem Uniwersytetu w Padwie. W czasie wojen polsko-szwedzkich na początku XVII wieku walczył jako rotmistrz pod Stanisławem Koniecpol-

skim. Był również posłem na sejm 1629 z województwa inowrocławskiego.

Następnie rozpoczął studia teologiczne w Rzymie. Tam też otrzymał święcenia kapłańskie. Po powrocie objął

dziekanię włocławską. W 1631 roku ufundował klasztor reformatów w Pakości. Dziesięć lat później, w 1641 roku, jego staraniem przebudowano kościół Trójcy Świętej w Działyńiu.

W 1639 roku otrzymał nominację na biskupstwo chełmińskie. Przeprowadził wizytację generalną biskupstwa. Dwa lata później zorganizował synod diecezjalny w Lubawie regulujący szeroki wachlarz spraw diecezjalnych. W 1641 ustanowił urząd sufragana. Dwa lata później wznowił w Toruniu procesję Bożego Ciała. Za jego rządów w diecezji odbyło się także w Toruniu głośne Col-

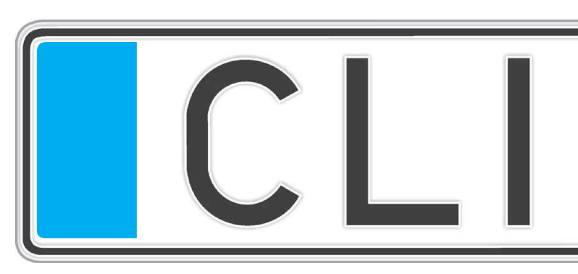
loquium charitativum. Szerzej o tym wydarzeniu napiszemy w kolejnym numerze naszego Tygodnika.

W czasie pełnienia posługi biskupiej, nosił się z zamiarem przeniesienia do Chełmna również rzeczywistej, nie tylko tytularnej, stolicy diecezji chełmińskiej, a kościół farny podnieść do rangi katedry biskupiej, jednak na skutek ostrego protestu kapituły chełmińskiej zamiar nie doczekał się realizacji. Zmarł w 1646 roku w Lubawie. Pochowany został w Chełmży.

(Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Finanse

Pożyczki

Pożyczki ubezpieczone z komornikiem
Tel. 662-049-064

Nieruchomości

Inne

Sprzedam, stary, drewniany dom w miejscowości Łobdowo, wraz z domkiem gospodarczym i działką 43 ary. Na działce jest wiele drzew, krzewów i bylin, w pobliżu las. Cena 289 000 zł Kontakt: tel. 504 269 854

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (Lub mieszkanie z działką) tel. 609 084 157

Rolnictwo

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół
w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła
Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy
Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Udana impreza w Zbytkowie

GMINA LIPNO ➤ 26 września w świetlicy wiejskiej w Zbytkowie odbył się festyn w ramach Narodowego Programu Szczepień pt. „Szczepimy się z KGW”. Szczepinkę przeciwko koronawirusowi przyjęło podczas imprezy 20 osób

Festyn został zorganizowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Zbytkowianki”. – Przeciwno covid-19 zaszczepiło się 20 osób i można powiedzieć, że jest to bardzo dobry wynik jak na tak małą miejscowość. Każdy zaszczepiony otrzymał upominek. Ponadto w punkcie szczepień można było również oddać krew do badania na WZW. Z tego badania również skorzystało wiele osób – relacjonują Zbytkowianki.

Podczas festynu dzieci mogły skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni, swój program przygotowały także animatorki dobrej zabawy. Najmłodsi chętnie korzystali z konkursów. Dla dorosłych przygotowano bogato i smacznie zastawiony stół z ciastami, potrawami mięsnymi, był także tradycyjny chleb ze smalcem i ogórkiem. Były napoje ciepłe i chłodzące, nie zabrakło także czerwonego barszczyku.

Świetlicę wypełniły różnorodne stoiska tematyczne. Młodzież z zespołu wokalo-instrumentalnego z Wichowa przy-



gotowała kącik muzyczny. Można było posłuchać znanych utworów w ich wykonaniu, dzieci robiły sobie zdjęcia z instrumentami, a nawet mogły spróbować zagrać na nich. Chętnych nie brakowa-

ło. Paulina Gola przygotowała stoisko z ręcznie wykonanymi na szydełku cudernkami. Barbara Andrzejewska na swoim stoisku udzielała informacji na temat alpac, można było zobaczyć wełnę

alpaczę. Monika Pawlak i Anna Ciarkowska zaprezentowały swoje rękodzieło. Można było podziwiać piękne krasnale, dekoracje, upominki okolicznościowe, itp. Emilia Jabłońska wystawiła swo-

ją kolekcję makramy.

Swoje miejsce znalazł również kącik historyczny przygotowany przez panie z KGW. Goście mogli podziwiać stare przedmioty, m.in. miarki z XIX wieku, żelazka na duszę czy węgiel, skórzany miech do kominka, sierp, podkowy, kołowrotek. Znalazła się także 124-letnia książka, 100-letnie krzesło i bardzo ciekawy obraz. Panie z KGW przygotowały dla dzieci konkurs pt. „Zbytkowianki w oczach dzieci”.

– Prace były bardzo ciekawe. Każde dziecko otrzymało drobny upominek. Swoją obecnością zaszczyciły nas również panie z KGW Mokowo. Nad porządkiem całej imprezy czuwal strażacy OSP Zbytkowo na czele z sołtysem Piotrem Lubrantem, a także policja. W Zbytkowie była to pierwsza tego typu impreza i można powiedzieć, że bardzo udana. Panie z punktu szczepień oceniły festyn jako jeden z ciekawszych, na którym były – podsumowują członkinie KGW Zbytkowianki.

(ak), fot. nadesłane



REKLAMA

Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Dwa festyny dla rodziny

GMINA TŁUCHOWO ▶ Gmina Tłuchowo aktywnie włączyła się w akcję „Szczepimy się”. Podczas Święta Ziemi Tłuchowskiej oraz dożynek istniała możliwość zaszczepienia się przeciwko Covid-19. W miniony weekend w dwóch miejscowościach na terenie gminy medycy znów byli do dyspozycji mieszkańców



Borowo, to jedna z miejscowości w gminie Tłuchowo, gdzie w sobotę 25 września odbył się festyn rodzinny. Organizatorzy, którymi były panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Borowianki”, zadbały, by wszyscy przybyli do sołectwa nie narzekali na nudę. Zabawa plenerowa nosiła wdzięczną nazwę „Szczepimy się z danielami”. To wszystko za sprawą jednej z wielu atrakcji jakie znalazły się w bogatym programie imprezy. Tuż po rozpoczęciu pikniku jego uczestnicy mogli skorzystać z wyjątkowej okazji i odwiedzić „danielandię”, zagrodę gdzie żyją te właśnie zwierzęta. Stado było bardzo ufnie i towarzyskie do tego stopnia, że

urzekło borowian swą odwagą.

Sporo emocji wzbudziło pojawienie się wojska z Włocławka. Mundurowi przeprowadzili szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzięki miejscowym strażakom uczestnicy zabawy mogli obserwować ich sprawne radzenie sobie z opanowaniem pożaru, tym razem na szczęście kontrolowanym. Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych uczestnikach sobotniego spotkania. Przed borowską świetlicą wiejską pojawił się także klaun, który wyjmował jak z wachlarza coraz to nowe gry dla dzieci. Panie z KGW „Borowianki” zadbały o to, by nikt nie był głodny. Przygotowały na

ten dzień mnóstwo smakołyków, m.in. zupę gulaszową, bigos i mielone. Na deser były gofry z owocami i bitą śmietaną polaną czekoladą, które powstawały w specjalnej maszynie. Można było skosztować także króla jesieni – ziemniaka na patyku, również przygotowanego w profesjonalnym urządzeniu.

Do dyspozycji mieszkańców i przybyłych gości była fotobudka, w celu uwiecznienia dnia obfitującego w tak wiele atrakcji. – Gdy nasz festyn zbliżał się do końca, chętne osoby mogły własnoręcznie wykonać ozdobne stroiki. Powstałe wieczne róże w szkole zostaną przekazane na licytację podczas koncertu charytatywnego na rzecz Zosi Wyczałkowskiej, który odbędzie się z października przy Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie – mówi Bogumiła Gołębiowska, sołtys Borowa.

W minioną sobotę festyn promujący akcję „Szczepimy się” odbył się również w Małominie. Tam w programie znalazły się przejażdżki konne wozem i w siodle, atrakcje dla dzieci, muzyka na żywo oraz bogaty bufet, a w nim: gulasz z kociołka, grochówka, kiełbaski pieczone i z grilla, wata cukrowa i popcorn.

(mb-g), fot. nadesłane



Gmina Tłuchowo

Powozili po raz czwarty

Pogoda tego dnia była kapryśna. Jednak nawet zmienna aura nie zepsuła wyśmienitych humorów uczestników IV Zawodów w Powożeniu, które tradycyjnie odbyły się w Podolu.



Za nami czwarta edycja zawodów organizowanych co roku w Podolu, miejscowości sąsiadującej z urokliwymi lasami. Tym razem imprezie przyświecało bardzo optymistyczne hasło „Razem damy radę”. Oprócz głównej atrakcji spotkania – wyścigów bryczek konnych – w programie znalazły się także warsztaty malarskie dla

dzieci, połączone z promocją drogi Koziróg Leśny-Mysłakówko, wybudowanej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Do dyspozycji mieszkańców Podola oraz okolicznych wiosek byli medycy, którzy dali możliwość zaszczepienia się przeciwko Covid-19. To inicjatywa podjęta przez

kolejne sołectwo w gminie Tłuchowo, które włączyło się w narodową akcję „Szczepimy się”. Wśród osób zaszczepionych w tym dniu rozlosowano nagrodę. Panie należące do Koła Gospodyń Wiejskich „Poziomka” zatroszczyły się o to, aby nikt nie poczuł się głodny. Do degustacji przygotowały potrawy z ziemniaka.



Przybyli na zawody goście z niecierpliwością czekali na prezentację zaprzęgów konnych i oczywiście na spektakularne wyczyny na torze. O zwycięstwie bardzo często decydowały sekundy. Liczył się najlepszy czas i bezbłędne wykonanie zadania. Niekwestionowani zwycięzcy to zawodnicy z Wielgiego – Rafał i Joanna Paszyńscy. Tuż

za nimi byli Stanisław Janik i Piotr Mondzielewski z Grudziądza. Na trzecim miejscu uplasowali się reprezentanci Skrwilna – Jacek Soborski i Wiesław Lemański.

Spotkanie wokół podolskiej leśniczówki zakończyła zabawa taneczna.

(mb-g),
fot. I. Strzałkowska

Królowały pieczone ziemniaki

KIKÓŁ ▶ Niedzielne popołudnie 26 września upłynęło licznie zgromadzonym nad Jeziorem Kikolskim na pieczeniu ziemniaków na wszelkie możliwe sposoby. Zabawa była przednia, a organizatorami niezwykle samokowitej akcji był Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Gminy w Kikole



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Ognisko, grille, patelnie, frytkownice grały główne role, a zapach roznosił się w okolicy.

Ziemniak pod różnymi postaciami kulinarnymi znajdował swoich amatorów. Nie obyło się

bez konkursów ziemniaczanych i doskonałej jesiennej zabawy w pięknych okolicznościach ki-



colskiej przyrody. Nad przebiegiem ziemniaczanej akcji czuwała szefowa ośrodka kultury

Aneta Falkowska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

W mieście nic się nie dzieje?

dokończenie ze str. 1

– Urząd miejski wykonuje całą masę spraw, a to gdzieś ucieka i mam wrażenie, że pan burmistrz i urzędnicy przestali to sprzedawać – podkreśla Grzegorz Koszczka. – Ja rozmawiam z ludźmi i słyszę, że nic się nie dzieje, a to nie jest prawda. Dużo się dzieje, a nawet bardzo dużo, tylko trzeba czytać, oglądać, my też będziemy o tym przypominać, żeby te informacje do ludzi docierały.

Ocena tego, czy oferta jest zadowalająca i wystarczająca, ale przede wszystkim trafiająca w potrzeby lipnowian, należy do mieszkańców. Być może nie zawsze problem leży w dotarciu do informacji, ale w chęci ze skorzystania z proponowanej oferty. Problem zauważają władze Lipna i też starają się temu zaradzić różnymi sposobami.

– My też zauważamy, że mieszkańcy naszego miasta mało wiedzą o tym, co dzieje się w mieście i dlatego zdecydowaliśmy się na zainstalowanie aplikacji, aby bardziej dotrzeć do ludzi – wyjaśnia Renata Gołębiowska, sekretarz miasta. – Z pobieraniem tej aplikacji jest bardzo różnie. Informacja o niej jest na naszej stronie, która jest cały czas aktualizowana, informacje są zamieszczane na bieżąco, zostaliśmy ocenieni jako najlepsza gmina, jeśli chodzi o stronę

internetową. Informacje również umieszczamy w telewizji kablowej, nawet korzystamy przy spisie mieszkańców z ogłoszeń parafialnych. Bardzo jest nam przykro, że nasi mieszkańcy nie biorą tak licznie udziału w tych imprezach, które organizujemy, bo mamy bardzo fajne imprezy. Na przestrzeni ostatnich tygodni w naszym mieście działo się bardzo dużo, był też koncert rockowy, festiwal Lipa, narodowe czytanie, był motocross, maraton MTB, i mieszkańców naszych biorących udział w tym maratonie można było policzyć na palcach jednej ręki, a w tych zawodach brało udział 170 zawodników, tak jest również w pozostałych imprezach i atrakcjach kulturalnych w Lipnie. Zauważamy jedną rzecz, że osoby, które przyjeżdżają do nas spoza miasta, są zdziwione, że tyle się u nas dzieje i chwalą nas za te wszystkie atrakcje, za te imprezy. Przykro nam jest, że mieszkańcy mówią, że my nic nie robimy, bo robimy bardzo dużo i wydaje mi się, że teraz byśmy musieli już chyba sięgnąć po ogłoszenia radiowe, żeby dotrzeć jeszcze bardziej do naszych mieszkańców, i żeby zauważyli, że w naszym mieście się coś dzieje. Oczywiście będziemy próbować i wszystkie kanały będziemy wykorzystywać. Proszę o ściąganie aplikacji na swoje smartfony, ape-

luje do nauczycieli o informowanie dzieci, aby ta aplikacja zaczęła w naszym mieście bardziej żyć. Ja mam nadzieję, że każdy radny ma aplikację. I gdyby każdy radny zainstalował aplikację chociaż dziesięciu osobom z rodziny i znajomym, to już jak liczba odbiorców naszej aplikacji by się powiększyła. I wtedy informacje o wydarzeniach będą przychodziły na bieżąco.

Rzeczywiście mała liczba lipnowian uczestniczących w miejskich uroczystościach jest widoczna i my także wielokrotnie na to zwracaliśmy uwagę. Dlaczego mieszkańcy miasta nie korzystają z oferty?

– Jeżeli ktoś chce w Lipnie przeżyć coś pozytywnego, to coś pozytywnego znajdzie – mówi radny Wojciech Maciejewski. – Ja np. uważam, że jeżeli jest przegląd twórczości Poli Negri czy mistrzostwa Polski w motocrossie, to jest okazja to zobaczyć i warto z tego skorzystać. Jeśli ktoś lubi oglądać telewizję to już jego sprawa.

Pozostaje jednak niedosyt. I wciąż jednak pojawia się problem niewystarczającego informowania o ofercie. W wielu miejscowościach sprawdza się harmonogram imprez, np. roczny czy miesięczny, powszechnie dostępny w formie ulotek, na podstawie których mieszkańcy wybierają interesujące ich oferty i planują sobie czas. My

chwalimy sobie bieżący, np. mailowy kontakt z jednostkami samorządowymi i nie tylko, które o chęć informują nas, a za naszym pośrednictwem mieszkańców, o organizowanych wydarzeniach małych i dużych, rocznicach, świętach patriotycznych, etc.

– No niestety w obecnych czasach do wszystkich z małymi wyjątkami dociera Facebook – odnosi się do problemu radna Anna Sawicka-Borkowicz. – Wystarczy spojrzeć na zasięgi Facebooka, ilości osób odczytujących informacje tam zamieszczone. My jesteśmy zobligowani jakimiś przepisami, że tego Facebooka nie możemy mieć jako miasto, chociaż ja do końca tych zasad nie rozumiem, bo inne instytucje mają i jakoś to działa. Proszę, byśmy się nad tym Facebookiem jeszcze zastanowili, może kary są mniejsze niż to, że ludzie nie korzystają z pewnych rzeczy w mieście. Chodzi o promowanie wydarzeń, imprez, rozpragowanie informacji dotyczących szczepień, konkursów, koncertów, motocrossu.

I profile w mediach społecznościowych, i strony internetowe, trzeba na bieżąco aktualizować i publikować informacje najistotniejsze z punktu widzenia odbiorcy, bo w obecnym natłoku informacyjnym często najważniejsze wieści

umykają.

– Są osoby, które potrafią być w ciągu godziny na czterech imprezach, narobić sobie zdjęć i wrzucić na Facebooka, a tak naprawdę nie ma tych osób nigdy i nigdzie – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – One tylko swoją obecnością zaznaczają, że były, a jeszcze dana uroczystość nie zdąży się zakończyć, a zdjęcia już się na Facebooku ukazują. Ja taką osobą nie jestem. Jest u nas aplikacja i każdy może sobie ją ściągnąć, w niej wszystkie informacje są. Odbły się u nas w ostatnich czasach cztery bardzo duże imprezy i to, co jest dla mnie najbardziej smutne to jest to, że bardzo dużo ludzi przyjechało z zewnątrz, a mieszkańców miasta Lipna było bardzo mało. I to jest bardzo krzywdzące, kiedy później ktoś komentując, mówi, że w Lipnie się nic nie dzieje.

Warto jednak organizować uroczystości, trzeba o wszystkich nadchodzących wydarzeniach informować w sposób przejrzysty i czytelny, także za pośrednictwem naszej gazety, warto walczyć o zmianę mentalności mieszkańców i zachęcać do integracji, i wspólnego świętowania, bawienia się, uczestnictwa w koncertach czy wydarzeniach sportowych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Mień postawił się faworytowi

PIŁKA NOŻNA ▶ Przed meczem mało kto dawał szanse piłkarzom z Lipna w starciu z Kujawiakiem Kowal, jednak było blisko niespodzianki. Ostatecznie nasz zespół przegrał 2:3. Swoją mecz w siódmej kolejce V ligi przegrała także Wisła Dobrzyń. Na drugim biegunie jest Tłuchowia, która rządzi i dzieli w okręgówce



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

W minioną sobotę do Lipna przyjechał Kujawiak Kowal, czyli spadkowiec z IV ligi i zespół będący jednym z faworytów do wygrania grupy II wrocławskiej okręgówki. Goście szybko z tej roli się wywiązali i objęli prowadzenie już w 2. minucie meczu. Niedobry początek nie załamał jednak gospodarzy. Wraz z upływem czasu gra się wyrównywała, a Mień coraz śmielej atakował. Wreszcie na pięć minut przed przerwą szybka akcja prawą stroną przyniosła gola wyrównującego, którego strzelcem był Jesionowski. Lipnowianie mogli nawet objąć prowadzenie w pierwszej połowie, ale ostatecznie było 1:1.

Druga odsłona niestety za-

częła się tak jak pierwsza i już po pięciu minutach Kujawiak prowadził 2:1. Gospodarze ponownie próbowali odrabiać straty, ale tym razem nie poszło to po ich myśli. W 85. minucie goście dobili nasz zespół, trafiając na 3:1. Mień stać było jeszcze na bramkę Bartczaka w 88. minucie, ale czasu na wyrównanie już zabrakło. Mień przegrał 2:3 i była to szósta porażka lipnowian w lidze. Z dorobkiem 3 punktów zajmują 14. miejsce w tabeli. W najbliższą sobotę zagrają w Baruchowie z ostatnim GKS-em, który dotychczas przegrał wszystkie spotkania, a na dodatek strzelił w siedmiu kolejkach tylko jednego gola, tracąc 21! Szansa na punkty jest więc spora.

Niestety po dobrym starcie sezonu nie ma już śladu w Dobrzyniu nad Wisłą. Po trzech wygranych na początku przyszła seria porażek. Po trzech wpadkach z funkcji trenera Wisły zrezygnował Michał Mielczarek. Przed siódmą kolejką klub nie znalazł jego następcy. Wisła grała na trudnym terenie w Kołodziejewie. Po pierwszej połowie Piast prowadził 3:1, gola dla naszego zespołu zdobył Dudkiewicz. Warto dodać, że rywale po 40 minutach grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla jednego ze swoich piłkarzy.

To jeszcze bardziej zmobilizowało miejscowych, którzy w dziesięć minut po przerwie wybili



A. Korpalski, Tyg

Wiślakom grę w piłkę z głów, zdobywając jeszcze dwa gole i podwyższając wynik na 5:1. Ambitna pogoń Wisły wystarczyła jedynie na gole Olewińskiego i Dudkiewicza. Piast pokonał dobrzynian 5:3. Dla Wisły to czwarta porażka z rzędu, która oznacza spadek na dziesiąte miejsce w tabeli. W sobotę od godz. 11.00 Wiślacy podejmą Noteć Inowrocław.

Zdecydowanie najwięcej powodów do radości mają w tym sezonie kibice w Tłuchowie. Ich pupile wygrują mecz za meczem i są największą rewelacją ligi. Tym razem udali się do Ciechocinka na mecz ze Zdrojem, który zdaje się wychodzić z dużych kłopotów kadrowych z początku sezonu.

Pierwsza połowa nie przyniosła bramek, ale na początku drugiej dał o sobie znać najlepszy strzelec rozgrywek, czyli Dawid Kieplin. „Mister Ekstraklasa” strzelił na 1:0, zdobywając czternastego gola w sezonie (na 7 spotkań). W końcówce rywali dobił Kamil Nowicki i Tłuchowia wygrała 2:0. Warto dodać, że był to pierwszy mecz, w którym nasz zespół nie stracił bramki.

A już w sobotę o godz. 13.00 Tłuchowia podejmie na własnym boisku Noteć Łabiszyn. Relacja z tego meczu, jak i z pozostałych w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Wiślanin w czołówce A-klasy

Piłkarze z Bobrownik odnieśli czwartą wygraną w sezonie, pokonując 3:0 Grot Kowalki i awansowali na piąte miejsce w tabeli A-klasy. Przedostatni jest Wicher Wielgie, który nadal nie wygrał meczu.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Sytuacja w tabeli wrocławskiej A-klasy jest bardzo wyrównana, dlatego każde zwycięstwo

może oznaczać awans o kilka pozycji. O to postarali się piłkarze Wiślanina Bobrowniki, którzy

w niedzielę podejmowali ekipę Grotu Kowalki. Pierwsza połowa meczu nie przyniosła bramek

mimo szans z obu stron. W drugiej gospodarze udowodnili swoją wyższość. Trafiali Szpanlewski, Strużyna i Surmacki, co pozwoliło odnieść pewną wygraną 3:0.

Dzięki temu Wiślanin ma na koncie 14 punktów i zajmuje piąte miejsce w tabeli, ale do lidera traci jedynie dwa punkty. W ósmej kolejce nasz zespół pojedzie do Topólki na mecz z Tęczą, która dotychczas przegrała wszystkie spotkania i zamyka stawkę. Awans na podium wydaje się więc niemal pewny.

Zupełnie inne cele ma Wicher Wielgie, a na razie tym najważniejszym jest wygrać pierwszy mecz w sezonie. Póki

co sztuka ta się nie udała, ale na pocieszenie trzeba powiedzieć, że Wicher nie przegrał też drugiego meczu z rzędu. Wprawdzie w Stawkach nasza drużyna prowadziła już 2:0 po golach Domagalskiego i Kosowskiego w pierwszej połowie, ale dobrego wyniku nie utrzymała, ostatecznie remisując ze Startem 2:2. Z dwoma punktami Wicher jest 13. w tabeli. W niedzielę o godz. 14.00 piłkarze z Wielgiego podejmą dwunasty Piast Bądkowo, więc jest nadzieja na pierwsze zwycięstwo. Dodajmy, że niedawno Wicher ograł tę drużynę w Pucharze Polski.

Tekst i fot. (ak)